

Sygn. akt *I ACa 986/18*

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca – Sędzia Mariola Głowacka

Sędziowie: Mikołaj Tomaszewski

Elżbieta Fijałkowska

Protokolant: st. sekr. sądowy Ewa Gadomska

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2019 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. B. (1) i W. B. (2)**

przeciwko **Skarbowi Państwa-Staroście (...)**

o zapłatę

na skutek apelacji powódek W. B. (1) i W. B. (2)

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 8 czerwca 2018 r. sygn. akt I C 180/17

1. oddala apelację;

2. zasądza od powódek na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 1.000 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Mikołaj Tomaszewski Mariola Głowacka Elżbieta Fijałkowska

UZASADNIENIE

Powodowie W. B. (1), T. B. i W. B. (2) pozwem skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa – Staroście (...) domagali się zasądzenia na ich rzecz od pozwanego kwoty 865.668 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania tytułem odszkodowania za przejęcie gospodarstwa rolnego (...) przez Skarb Państwa.

Pozwany Skarb Państwa – Starosta (...) zastępowany przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powodów kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze wyrokiem z dnia 8 czerwca 2018r.

oddalił powództwo i nie obciążył powodów kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że A. B. – ojciec i mąż powodów – złożył wniosek o przyznanie prawa własności do Starostwa Powiatowego w G. w (...) Powiatowa Komisja Osadnictwa Rolnego aktem nadania nr (...) nadała A. B. gospodarstwo rolne nr (...) położonego w gromadzie C. gmina M. o łącznej powierzchni 13,55 ha w skład którego wchodziły grunty orne, łąki i zabudowania. Następnie orzeczeniem z dnia (...) o wykonaniu aktu nadania Starostwo Powiatowe w G. Referat (...) i R.R. przeniosło prawo własności w/w gospodarstwa rolnego na A. B. ustalając cenę nabycia w wysokości 344,92 ctn. metr żyta. Sąd Grodzki w G. pismem z dnia (...) poinformował, że w aktach(...) Sądu Grodzkiego w G. został złożony wniosek Starosty Powiatowego w G. z dnia (...) wraz z dokumentami stwierdzającymi nabycie przez A. B. działki z nieruchomości gromady C. położonej w gminie M.. Jednocześnie poinformował, że nabycie nastąpiło w trybie dekretu z dnia(...) o ustroju rolnym i osadnictwie, a złożenie wniosku wraz z dokumentami ma skutek wpisu prawa własności do księgi wieczystej. Gospodarstwo zostało nadane A. B. w zamian za mienie pozostawione na wschodzie.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że A. B. od(...)pełnił służbę wojskową. W okresie jego nieobecności gospodarstwem zajmował się jego kuzyn D. B.. Przed odbywaniem służby wojskowej A. B. prowadził otrzymane gospodarstwo rolne oraz uprawiał ziemię. Przed powrotem A. B. z wojska w (...) w gromadzie K. w gminie M., powiat G. została przeprowadzona regulacja gruntów w związku z tworzeniem spółdzielni produkcyjnej. W protokole z dnia (...) w sprawie wstępnego projektu wskazano, że gospodarstwo nr(...)stanowiące własność A. B. przebywającego obecnie w wojsku należy traktować jako Fundusz (...) Członkiem tej Komisji był D. B. - Prezes Spółdzielni i kuzyn A. B.. Po zakończeniu służby wojskowej A. B. dowiedział się o przejęciu jego gospodarstwa rolnego przez spółdzielnię produkcyjną, które następnie weszło w skład (...).

Sąd pierwszej instancji ustalił, że A. B. po powrocie z wojska starał się odzyskać utracone gospodarstwo. Zwracał się m.in. do P. Powiatowej Rady Narodowej. W odpowiedzi na wniosek A. P. Powiatowej Rady Narodowej – Powiatowy Zarząd (...) w G. pismem z dnia (...)poinformowało go, że po opuszczeniu w(...) gospodarstwa we wsi K. nr(...), gospodarstwo to w myśl dekretu z dnia (...)przeszło na Skarb Państwa, a w chwili obecnej budynki te wraz z ziemią użytkuje(...) K.. Od tego momentu A. B. nie podejmował żadnych działań związanych z odzyskaniem gospodarstwa rolnego. Od zakończenia służby wojskowej A. B. mieszkał w W. u swojego brata i pracował jako cieśla. Następnie jako pracownik Lasów (...)otrzymał służbowe mieszkanie i kawałek ziemi, a w latach 60-ych kupił na własność gospodarstwo rolne w K.. W (...) A. B. wraz z rodziną przeprowadzili się do S.. Przez cały czas A. B. czuł się pokrzywdzony decyzją dotyczącą gospodarstwa rolnego, o czym rozmawiał z dziećmi i żoną.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że strona powodowa dopiero w 1991r. postanowiła ponownie podjąć czynności w celu odzyskania gospodarstwa rolnego (...). W tym celu A. B. złożył do Urzędu Rejonowego Administracji Rządowej w G. wniosek z dnia (...) o zwrot jego byłego gospodarstwa rolnego położonego w K.. We wniosku wskazał, że w(...) został powołany do służby wojskowej, wobec czego pozostawił gospodarstwo bez niczyjej opieki, zaś inwentarzem żywym i martwym zajął się jego brat stryjeczny D. B.. Następnie A. B. zwracał się do Wojewódzkiego Archiwum Państwowego oraz do Kierownika Urzędu Rejonowego w G. o nadesłanie mu dokumentów potwierdzających akt nadania. Ponadto żona A. W. B. pismem z dnia (...) zwróciła się do Wojewody (...) o zwrot zajętego jej mężowi gospodarstwa rolnego położonego w K. lub wypłacenie stosownego odszkodowania. Toczące się przed Starostą (...) postępowanie administracyjne w przedmiocie zwrotu gospodarstwa rolnego nadanego A. B. w gromadzie C. gmina M. lub wypłaty odszkodowania jego spadkobiercom decyzją Starosty (...) z dnia (...) zostało umorzone. Wojewoda (...) decyzją z dnia (...)utrzymał w mocy zaskarżoną decyzję Starosty (...) o umorzeniu postępowania.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powodowie W. B. (1) oraz W. B. (2) i T. B. są następcami prawnymi zmarłego w dniu (...). A. B.. Powódka W. B. (1) była żoną A. B., zaś powodowie W. B. (2) i T. B. byli dziećmi zmarłego.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że powodowie W. B. (1), W. B. (2) i T. B. jako spadkobiercy A. B. domagali się odszkodowania za szkodę jakiej doznał A. B. w latach 50-tych ubiegłego wieku polegającą na faktycznym przejęciu przez Skarb Państwa (...) gospodarstwa rolnego nr (...) (...) położonego w gromadzie C. gmina M. o łącznej powierzchni 13,55 ha w skład którego wchodziły grunty orne, łąki i zabudowania, które A. B. nabył w wyniku aktu nadania z (...). Sąd wskazał, że poza sporem pozostaje nadanie A. B. w/w gospodarstwa rolnego, a następnie jego przejęcia przez Skarb Państwa. Nie ma też wątpliwości, że nie została wydana żadna decyzja administracyjna w przedmiocie przejęcia w/w gospodarstwa. Istota sporu w niniejszym postępowaniu sprowadzała się do ustalenia okoliczności czy strona pozwana ponosi odpowiedzialność z tytułu roszczeń zgłoszonych przez powodów.

Sąd Okręgowy wskazał, że z uwagi na znaczny upływ czasu od zajścia wydarzeń za które strona powodowa dochodzi swoich roszczeń, jak również podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia, zbadania wymagało czy powodowie są uprawnieni do dochodzenia wskazanych żądań w niniejszym postępowaniu czy też z uwagi na ich przedawnienie zasadne jest oddalenie powództwa.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że zdarzenie z którym strona powodowa łączy powstanie szkody miało miejsce w 1952r., a więc przed wejściem w życie przepisów kodeksu cywilnego. Zatem zastosowanie w sprawie będzie miał przepis art. 6 ustawy z dnia 15 listopada 1956r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych (Dz. U. z 1956r. Nr 54, poz. 243). Do chwili wejścia w życie tej ustawy nie było przepisów regulujących odpowiedzialność Skarbu Państwa za wyrządzone szkody wynikiem z czynności władczych. Do tej daty obowiązywał art. 145 kodeksu zobowiązań, który stanowił, że kto powierza wykonanie czynności swemu podwładnemu, odpowiada za szkodę wyrządzoną z jego winy przy wykonywaniu polecanej mu czynności. Na gruncie tego przepisu powszechnie przyjmowano, tak jak w okresie międzywojennym, że przepisy kodeksu zobowiązań nie mają zastosowania w sytuacji, gdy szkoda wynikła z czynności mających charakter aktów władzy. Jeżeli więc przyjąć, że mąż i ojciec powodów został niezgodnie z ówczesnie obowiązującym prawem pozbawiony władania gospodarstwem w 1952r. przez przedstawicieli Państwa przeprowadzających reformę rolną, to takie działanie nie rodziło wtedy odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 października 1996r. III CZP 76/96 OSNC 1997 Nr 2, poz. 16). Oczywiście roszczenia, które nie powstały nie mogły ulec przedawnieniu, niemniej jednak stan ten uległ zmianie z chwilą wejścia w życie ustawy z 1956r., gdyż stworzyła ona możliwość dochodzenia roszczeń o naprawienie szkód jeżeli według dotychczasowych obowiązujących przepisów Państwo nie ponosiło odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego. Zgodnie z art. 6 ust. 1 w/w ustawy z 1956r. jeżeli według dotychczasowych przepisów Państwo nie ponosiło odpowiedzialności o ile poszkodowany nie wystąpił z roszczeniem odszkodowawczym w terminie jednego roku. Natomiast stosownie do art. 6 ust. 2 w/w ustawy wynagrodzenia szkody określonej w ust. 1 nie można dochodzić od Państwa, jeżeli roszczenie byłoby już w dniu wejścia ustawy w życie przedawnione przy uwzględnieniu trzyletniego okresu przedawnienia, a dla roszczeń o wynagrodzenie za uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia lub utratę żywiciela - przy uwzględnieniu okresu dziesięcioletniego, w przypadku gdy szkoda wynikła ze zbrodni lub występku.

Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo podlegało oddaleniu właśnie ze względu na regulację zawartą w art. 6 ust. 2 cyt. ustawy. Nie jest bowiem w ogóle możliwe dochodzenie przez powodów roszczenia odszkodowawczego za bezprawne przejęcie przez Skarb Państwa gospodarstwa rolnego nr (...) położonego w gromadzie C. gmina M. o łącznej powierzchni 13,55 ha w skład którego wchodziły grunty orne, łąki i zabudowania należące do A. B.. Z ustalonego przez Sąd stanu faktycznego na podstawie zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika, że do przejęcia gospodarstwa należącego do A. B. przez Skarb Państwa doszło w październiku 1952r. W myśl zaś art. 6 ust. 2 ustawy z 1956r. wynagrodzenia szkody nie można dochodzić od Państwa jeżeli roszczenie byłoby już w dniu wejścia ustawy w życie przedawnione przy uwzględnieniu trzyletniego okresu przedawnienia, a dla roszczeń o wynagrodzenie za uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia lub utratę żywiciela - przy uwzględnieniu okresu dziesięcioletniego w przypadku gdy szkoda wynikła ze zbrodni lub występku. Sąd uznał, że roszczenie powodów jako następców prawnych A. B. było już przedawnione w momencie wejścia w życie ustawy z (...) gdyż trzyletni termin, o którym mowa w przepisie art. 6 ust. 2 ustawy z 1956r., upłynął w październiku (...) zaś ustawa ta weszła w życie dopiero w dniu 28 listopada

1956r. W konsekwencji Sąd uznał, że ustawa z 1956r. nie może stanowić podstawy do dochodzenia roszczeń z tytułu odszkodowania za przejęcie gospodarstwa rolnego przez Skarb Państwa.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że gdyby uznać, że ustawa z 1956r. znajdzie zastosowanie do roszczeń powodów to roczny termin na wniesienie powództwa w tym przedmiocie w myśl art. 6 ust. 1 upłynął najwcześniej w dniu 29 listopada 1957r., a najpóźniej w 1990r. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 lutego 2001r. I CKN 1049/00 wskazał, że kwestię dochodzenia w czasie roszczeń przewidzianych w art. 1 i art. 3 ustawy z dnia 15 listopada 1956r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych reguluje w dalszym ciągu art. 6 tej ustawy, który nie został uchylony po wejściu w życie kodeksu cywilnego (vide: art. VII pkt 4 przepisów wprowadzających kodeks cywilny). Przepis ten wprowadził roczny termin do dochodzenia roszczeń przewidzianych w powołanej ustawie, który to termin rozpoczynał swój bieg w dniu 28 listopada 1956r. Jest to termin należący do kategorii terminów zawitych (czyli prekluzyjnych), a nie terminów przedawnienia. Z kolei Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 stycznia 2001r. I CKN 988/00 stwierdził, że termin ten, jeżeli mógł ulec przekształceniu w termin przedawnienia, to mogło to nastąpić dopiero od dnia wejścia w życie kodeksu cywilnego tj. od dnia 1 stycznia 1965r. (art. XIII przepisów wprowadzających k.c.). Jeżeli zatem w tymże dniu wymieniony termin już nie biegł, nie mógłby przekształcić się w termin przedawnienia. Do terminu rocznego z art. 6 ustawy nie mają więc zastosowania przepisy o zawieszeniu biegu przedawnienia i terminów zawitych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 marca 1966r. I CR 300/64). Powyższe stanowisko wykluczało zatem możliwość przyjęcia, że przedawnienie roszczeń powodów normuje już uchylony art. 442 § 1 k.c. W takim wypadku nie mają zastosowania art. XXXV i XXXVI przepisów wprowadzających k.c., gdyż dotyczą one sytuacji, gdy terminy przedawnienia (terminy ustawowe nie będące terminami przedawnienia) określały przepisy, które z chwilą wejścia w życie kodeksu cywilnego utraciły moc. W konsekwencji Sąd uznał, że pozwany skutecznie podniósł zarzut prekluzji roszczenia, który został oparty na art. 6 cyt. ustawy z dnia 15 listopada 1956r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszów państwowych, gdzie wskazano, że jeżeli według dotychczasowych przepisów Państwo nie ponosiło odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przed dniem wejścia w życie ustawy, poszkodowany może dochodzić od Państwa wynagrodzenia nie później niż w ciągu roku od tego dnia. W takiej sytuacji Sąd uznał, że roszczenie strony powodowej przedawniło się z dniem 29 listopada 1957r. Natomiast gdyby przyjąć, że poszkodowany A. B. nie miał faktycznej możliwości skorzystania z prawa do sądu i dochodzenia odszkodowania od Skarbu Państwa do zmiany ustroju w 1989r. z przyczyn natury politycznej, co upoważnia do twierdzenia, że stan ten stanowił powszechną i nadzwyczajną przeszkodę o charakterze obiektywnym na równi z siłą wyższą w rozumieniu art. 277 pkt 4 kodeksu zobowiązań, art. 109 pkt 4 Przepisów ogólnych prawa cywilnego i art. 121 pkt 4 kodeksu cywilnego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 1997r. II CKN 78/96) i w okresie rządów władz komunistycznych w Polsce bieg terminu przedawnienia roszczenia strony powodowej uległ zatem zawieszeniu do dnia 4 czerwca 1989r., to wówczas roczny termin przedawnienia roszczenia powodów wynikający z przepisu art. 6 ustawy z dnia 15 listopada 1956r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszy państwowych, upłynął najpóźniej w dniu 4 czerwca 1990r. W tym okresie ani powodowie, ani ich poprzednik prawny nie czynili starań o uzyskanie odszkodowania za utratę majątku. Wprawdzie poprzednik prawny powodów A. B. wnioskiem z dnia (...)zwrócił się do Urzędu Rejonowego Administracji Rządowej w G. o zwrot jego byłego gospodarstwa rolnego położonego w K., jednakże miało to miejsce już po upływie rocznego terminu określonego w art. 6 ust. 1 ustawy z 1956r. i dotyczyło zwrotu majątku, a tym samym było innym żądaniem niż rozpoznawane w niniejszej sprawie żądanie zasądzenia odpowiedniej kwoty tytułem odszkodowania za utratę majątku. Zdaniem Sądu z tych też względów nie można uznać, aby podejmowane działania przez stronę powodową, jak i ich poprzednika prawnego, doprowadziły do przerwania biegu rocznego terminu określonego w art. 6 ust. 1 ustawy z 1956r. W tej sytuacji nawet przy założeniu zawieszenia biegu terminu przedawnienia do dnia 4 czerwca 1989r., roczny okres z art. 6 ust. 1 ustawy z 1956r. upłynął z dniem 4 czerwca 1990r.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że uprawnieni nie dochodzili swoich roszczeń na podstawie art. 6 w/ . ustawy, która stanowi swoisty wyjątek od zasady „lex retro non agit”. Uprawnieni zaniechali bowiem dochodzenia swoich praw również po przemianach ustrojowych, jakie zaszły w Polsce po 1989r. i dopiero w 1999r. złożyli wniosek do Wojewody (...) o zwrot utraconego majątku lub wypłatę odszkodowania. Uczynili to znacznie po upływie trzyletniego okresu przedawnienia liczonego od przemian ustrojowych jakie miały miejsce w 1989r. Pozew w niniejszej sprawie

powodowie wnieśli w dniu 6 czerwca 2017r., a więc po 28 latach od przemian ustrojowych w Polsce i blisko 3 latach po wydaniu przez Wojewodę (...) ostatecznej decyzji z dnia 10 października 2014r. utrzymującej w mocy zaskarżoną decyzję Starosty (...) o umorzeniu postępowania w przedmiocie zwrotu gospodarstwa rolnego lub wypłaty odszkodowania. W dacie wniesienia pozwu inicjującego niniejsze postępowanie tj. w dniu 6 czerwca 2017r. roszczenie strony powodowej w tym zakresie było już przedawnione. Z uwagi zaś na podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia okoliczność ta musiała zostać uwzględniona przez Sąd, co w konsekwencji skutkowało oddaleniem powództwa.

Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił podniesionego przez stronę powodową zarzutu naruszenia art. 5 k.c. poprzez nadużycie prawa podmiotowego poprzez zgłoszenie przez pozwanego zarzutu przedawnienia. W judykaturze ugruntowany jest pogląd, że nieuwzględnienie upływu przedawnienia, może dotyczyć jedynie sytuacji całkowicie wyjątkowej, gdy zarzut przedawnienia jako sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, stanowi nadużycie prawa (vide: uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 1993r. III CZP 8/93, OSNCP 1993 Nr 9, poz. 153). Z tej przyczyny dla oceny czy podniesiony zarzut nie nosi znamion nadużycia prawa, konieczne jest rozważenie charakteru dochodzonego roszczenia, przyczyn opóźnienia i jego nadmierności (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 2003r. I CKN 204/01, LEX nr 78814). Zdaniem Sądu brak jest jakichkolwiek okoliczności, które uzasadniałyby zwleknięcie z wniesieniem przez powodów powództwa o ponad 28 lat, co uzasadnia udzielenie pierwszeństwa takiej wartości jak zapewnienie stabilizacji stosunków prawnych i zagwarantowanie ich pewności po upływie tak długiego okresu (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 sierpnia 2006r. IV CSK 120/06, LEX 381111). Powodowie wytoczyli powództwo po ponad 65 latach od zaistnienia szkody i po 27 latach od upływu rocznego terminu przewidzianego w ustawie z 1956r. i nie wykazali dlaczego nie mogli tego uczynić wcześniej. Za takie okoliczności nie mogą być uznane wskazywane przez powodów okoliczności polityczne oraz ustrój Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, gdyż te okoliczności zostały już przez Sąd uwzględnione i znalazły odzwierciedlenie w zawieszeniu biegu okresu przedawnienia do dnia 4 czerwca 1989r. Nie może stanowić o tym również fakt dochodzenia zwrotu utraconego majątku w toku postępowania administracyjnego, gdyż nie są to tożsame roszczenia z dochodzonym w niniejszym postępowaniu. Źródłem tych roszczeń jest zdarzenie od którego w chwili wytoczenia powództwa upłynęło blisko 65 lat. Ideą, która m.in. uzasadnia instytucję przedawnienia w prawie cywilnym, jest niewiara w możliwość ustalenia rzeczywistego stanu rzeczy po upływie dłuższego czasu od zaistnienia zdarzeń, które go spowodowały oraz dążenie do zapewnienia stabilizacji stosunków prawnych i zagwarantowania ich pewności po upływie określonego czasu. Aktualnie trudno ocenić z punktu widzenia ówczesnie obowiązującego prawa działania w których zresztą uczestniczył kuzyn A. B., któremu ten powierzył pod opiekę gospodarstwo. Sąd podzielił stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny w Rzeszowie w uzasadnieniu do wyroku z dnia 13 grudnia 2012r. I ACa 393/12, że realizacja uprawnień majątkowych wymaga od uczestników stosunków opierających się o rozliczenia materialne zachowania należytej dbałości i starania o swoje interesy; w latach pięćdziesiątych stworzone zostały przez Państwo Polskie ustawowe możliwości realizacji odszkodowań od Skarbu Państwa; wniesienie powództwa po (...) latach od zdarzenia, które miało spowodować szkodę i po (...) latach od zakończenia postępowania spadkowego w którym powód uzyskał legitymację do dochodzenia roszczeń, stąd nie można bronić się zarzutem, że powołanie się przez pozwanego na przedawnienie roszczenia narusza zasady współżycia społecznego; nie można tego pominąć przy ocenie, czy zarzut przedawnienia jest nadużyciem prawa. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji uznał, że podniesienie przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia nie stanowi nadużycia prawa, ani też nie jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Sąd pierwszej instancji o kosztach procesu orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. i nie obciążył powodów kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej. W myśl art. 102 k.p.c. w wypadkach szczególnie uzasadnionych Sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Sąd miał na uwadze trudną sytuację życiową i materialną powodów, a przy tym wytaczając powództwo pozostawali oni w przekonaniu zasadności roszczenia, ponadto ponieśli w części koszty związane z opłatą stosunkową od pozwu oraz koszty związane z udziałem w sprawie pełnomocnika procesowego.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli powódki W. B. (1) i W. B. (2) zaskarżając wyrok w części w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt 1 orzeczenia. Powódki wniosły o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie

od pozwanego na rzecz każdej z nich kwoty po 288.556 zł oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódek kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych. Ewentualnie powódki wniosły o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia.

Pozwany Skarb Państwa reprezentowany przez Starostę (...) zastępowany przez Prokuratorię Generalną Rzeczypospolitej Polskiej w odpowiedzi na apelację wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego Skarbu Państwa kosztów postępowania według norm przepisanych w tym kosztów zastępstwa procesowego na rzecz Skarbu Państwa - Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powódek W. B. (1) i W. B. (2) nie zasługiwała na uwzględnienie.

W apelacji zarzucono naruszenie przez Sąd pierwszej instancji prawa procesowego mające istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 231 § 1 k.p.c. Jednakże przepis art. 231 k.p.c. nie posiada paragrafów i dotyczy on domniemań faktycznych. Sąd pierwszej instancji w rozpoznawanej sprawie w ogóle nie stosował tego przepisu, gdyż nie ustalił faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy wyprowadzając je z innych ustalonych w sprawie faktów.

Zarzut naruszenia art. 231 § 1 k.p.c. (być może chodzi o naruszenie art. 233 § 1 k.p.c.) przejawiać ma się w dokonaniu błędnej oceny materiału dowodowego i przyjęciu że ani powodowie ani ich poprzednik prawny tj. A. B. nie dokonali w przepisany czas żadnej czynności skutkującej przerwaniem biegu terminu przedawnienia. Art. 123 § 1 k.c. wskazuje w pkt 1-3 czynności, które przerywają bieg przedawnienia. W uzasadnieniu do apelacji nie podano przez konkretnie jaką czynność prawną czy czynności prawne i kiedy dokonaną (dokonane) bieg terminu przedawnienia miałby zostać przerwany. Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko pozwanego zaprezentowane w odpowiedzi na apelację, że czynności podjęte przez A. B. i powodów polegające na kierowaniu pism do organów administracji, wniosków o udostępnienie dokumentów nie były czynnościami podjętymi przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw przedsięwziętymi bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu do wyroku z dnia 13 czerwca 2014r. IACa 33/14 (LEX nr 1515311) wskazał, iż z przesłanek wymienionych w art. 123 § 1 k.c. wynika, że poprzez składanie wniosków w postępowaniu administracyjnym, które nie zmierzają bezpośrednio do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego, nie można przerwać biegu przedawnienia roszczenia dochodzonego na drodze cywilnej przed sądem powszechnym. Wojewoda (...) w uzasadnieniu do decyzji z dnia 10 października 2014r. wskazał, że W. B. (1) złożyła wniosek o zwrot gospodarstwa w dniu 8 grudnia 2011r., zaś W. B. (2) (jak też T. B.) w dniu 30 czerwca 2012r. (vide: k. 21 akt). Wnioski te nie zostały załączone do akt niniejszej sprawy. Jednakże zostały one złożone przez spadkobierców A. B. po upływie 59 i 60 lat licząc od daty przejęcia gospodarstwa i po upływie 22 lat licząc od dnia 30 czerwca 1989r.

Nie był trafny zarzut przytoczony w apelacji, że powodowie dopiero w 2011r. uzyskali odpowiednie dokumenty w tym orzeczenie o wykonaniu aktu nadania z dnia 20 października 1947r. umożliwiające im dochodzenie roszczenia. Powódka W. B. (1) do pisma z dnia (...) adresowanego do Wojewody (...) załączyła kserokopię aktu nadania (vide: k. 123 akt). A. B. w piśmie z dnia 18 lipca 1991r. adresowanym do Urzędu (...) w G. powołał się na decyzję o wykonaniu aktu nadania z (...) (vide: k. 127 akt). Z kolei w piśmie z dnia (...) adresowanym do Kierownika (...) w G. A. B. powołał się także na decyzję o wykonaniu aktu nadania z dnia 20 października 1947r. domagając się jej doręczenia. (vide: k. 126 akt). Także w piśmie z dnia 16 marca 1992r. adresowanym do Wojewódzkiego (...) w Z. przedstawiając szczegółowe dane A. B. powołał się na wydanie orzeczenia o wykonaniu aktu nadania z 20 października 1947r. (vide: k. 125 akt). Z powyższego wynika, że w 1991r. A. B. wiedział, że w dniu (...) zostało wydane orzeczenie o wykonaniu aktu nadania. Przy czym z pisma Sądu Rejonowego w Krośnie Odrzańskim z dnia 21 października 2011r. wynika, że orzeczenie o wykonaniu aktu nadania z dnia (...) znajdowało się w Zbiorze dokumentów nr (...) (vide: k. 10 akt, pismo Sądu Rejonowego w Krośnie Odrzańskim Zamiejscowy VI Wydział Ksiąg Wieczystych w G. z dnia 31 marca 2014r.

adresowane do Starostwa Powiatowego w Ż. znajdujące się w aktach postępowania prowadzonego przez Starostę (...). W toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji jak i w apelacji nie wyjaśniono dlaczego powódka W. B. (1) dopiero w 2011r. zwróciła się do Sądu Rejonowego w Krośnie Odrzańskim VI Wydział Ksiąg Wieczystych w G. o przesłanie jej kserokopii tego dokumentu, jeżeli najpóźniej od 1991r. było wiadomym, że takie orzeczenie zostało wydane i była znana data jego wydania. Nadto z w/w pisma Sądu Rejonowego w Krośnie Odrzańskim Zamiejscowy VI Wydział Ksiąg Wieczystych w G. z dnia 31 marca 2014r. adresowanego do Starostwa Powiatowego w Ż. (znajdującego się w aktach postępowania prowadzonego przez Starostę (...)) wynika, że podstawę wpisu stanowiło m.in. orzeczenie o wykonaniu aktu nadania z dnia 12 (winno być 20) października 1947r. Nr (...) znajdujące się w zbiorze dokumentów nr(...) prowadzonym przez ten Sąd. Stąd A. B. w 1991r. mógł wystąpić do tegoż Sądu o przesłanie jemu kserokopii tego dokumentu. Nic nie stało nadto na przeszkodzie, żeby jego spadkobiercy bezpośrednio po(...), a więc po śmierci A. B., wystąpili do Sądu o przesłanie im kserokopii tego dokumentu. Powódka W. B. (1) dopiero w 2011r. zwróciła się do Sądu Rejonowego w Krośnie Odrzańskim VI Wydział Ksiąg Wieczystych w G. o przesłanie jej kserokopii tego dokumentu, a więc po upływie co najmniej 13 lat licząc od śmierci męża.

Na stronie 5 uzasadnienia do pozwu zarzucono, że brak jest jakiegokolwiek dokumentu świadczącego o przejęciu gospodarstwa na własność Państwa (k. 6 akt). W świetle powyższego niezrozumiałą jest zarzut podniesiony w apelacji, że Sąd pierwszej instancji ustalił, iż w niniejszej sprawie Skarb Państwa nie wydał żadnej decyzji administracyjnej w przedmiocie przejęcia gospodarstwa (...).

Przepisy kodeksu zobowiązań obowiązujące w dacie przejęcia gospodarstwa (...) nie stanowiły podstawy odpowiedzialności Państwa za szkody wynikające z jego działań o charakterze władcym, a mogły mieć zastosowanie jedynie w odniesieniu do działalności Państwa podejmowanej w sferze gospodarczej. Sąd Apelacyjny podziela więc uznanie Sądu pierwszej instancji, że podstawą odpowiedzialności pozwanego w niniejszej sprawie stanowić mogły dopiero przepisy ustawy z dnia 15 listopada 1956r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszów państwowych (Dz. U. Nr 54, poz. 243). Powyższa ustawa stworzyła możliwość dochodzenia roszczeń o naprawienie szkód, jeżeli według dotychczasowych obowiązujących przepisów Państwo nie ponosiło odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez funkcjonariusza państwowego. Stosownie do art. 6 ust. 1 cyt. ustawy z 1956r., gdy Państwo nie ponosiło odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przed dniem wejścia w życie tej ustawy, poszkodowany mógł dochodzić od tego podmiotu jej wynagrodzenia, nie później niż w ciągu roku od tego dnia. Przepis ten stanowiący wyjątek od zasady *lex retro non agit* obowiązuje nadal (art. VII pkt 4 przepisów wprowadzających k.c.). Poprawił on sytuację prawną poszkodowanych, ponieważ poprzednio jakiekolwiek roszczenia odszkodowawcze tego rodzaju im nie przysługiwały. Zawarty w tym przepisie termin jednego roku od dnia wejścia ustawy w życie do dochodzenia tych roszczeń jest terminem prekluzyjnym, a nie terminem przedawnienia. Termin ten mógł ulec przekształceniu w termin przedawnienia, ale mogło to nastąpić dopiero od dnia wejścia w życie kodeksu cywilnego tj. od dnia 1 stycznia 1965r. (art. XIII przepisów wprowadzających k.c.). Art. 6 ustawy z 1956r. co do roszczeń istniejących w dniu 1 stycznia 1965r., a powstałych przed dniem 28 listopada 1956r. jako przepis szczególny określający przedawnienie roszczeń których dotyczy, wyłącza ocenę ich przedawnienia na podstawie innych przepisów. Jego treść nie pozwala na przyjęcie, że przewidziany nim termin jest dłuższy aniżeli jeden rok. Stanowisko to wykluczało możliwość przyjęcia, że przedawnienie roszczeń powódek normuje już uchylony art. 442 § 1 k.c. W takim wypadku nie mają zastosowania art. XXXV i XXXVI przepisów wprowadzających k.c., gdyż dotyczą one sytuacji, gdy terminy przedawnienia (terminy ustawowe nie będące terminami przedawnienia) określały przepisy, które z chwilą wejścia w życie kodeksu cywilnego utraciły moc (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2011r. II CSK 34/11). Gdyby nawet przyjąć, że w okresie Polski Ludowej dochodzenie przez A. B. roszczeń skierowanych przeciwko Skarbowi Państwa o naprawienie szkody związanej z przejęciem gospodarstwa było faktycznie niemożliwe, to i tak nie sposób byłoby na tej podstawie uznać, że dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie powódek nie jest przedawnione. Wszak stan swoistego zawieszenia wymiaru sprawiedliwości ustał najpóźniej z chwilą zmian ustrojowych w 1989r. Powódki tymczasem wystąpiły na drogę sądową z dochodzonym w niniejszej sprawie roszczeniem dopiero w dniu 7 czerwca 2017r. Zdaniem Sądu Apelacyjnego tak długie opóźnienie nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Powódki w apelacji zarzuciły naruszenie przez Sąd pierwszej instancji art. 321 § 1 k.p.c. Jednakże Sąd Okręgowy w żaden sposób nie mógł tego przepisu naruszyć w sytuacji, gdy oddalił powództwo z uwagi na przedawnienie roszczenia. Rację ma pozwany podnosząc w odpowiedzi na apelację, że skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie, a ich badanie w takiej sytuacji jest zbędne. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do wyroku z dnia 11 sierpnia 2010r. I CSK 653/09 (LEX nr 741022) wskazał, że zasadność zarzutu przedawnienia roszczenia przesądza o bezprzedmiotowości badania pozostałych zarzutów.

Nie zasługiwał na uwzględnienie przytoczony w apelacji zarzut, że Sąd pierwszej instancji nie zastosował w sprawie art. 2 ust. 1 litera e dekretu PKWN z dnia 6 września 1944r. o przeprowadzeniu reformy rolnej w związku z § 5 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945r. w sprawie wykonania dekretu PKWN z dnia 6 września 1944r. o przeprowadzeniu reformy rolnej. Kierownik Powiatowego Zarządu P. Powiatowej(...) w G. w piśmie z dnia (...) adresowanym do A. B. podał, że gospodarstwo w myśl dekretu z dnia 18 kwietnia 1955r. przeszło na Skarb Państwa (vide: k. 13 akt). Powodowie w piśmie procesowym z dnia 15 listopada 2017r. także powołali się na art. 15 dekretu z dnia 18 kwietnia 1955r. o uwłaszczeniu i uregulowaniu innych spraw związanych z reformą rolną i osadnictwem rolnym (vide: k. 119 akt). Oczywiście jest, że podstawą przejęcia gospodarstwa (...) nie mógł być ten akt prawny, gdyż w 1952r. nie obowiązywał. Jednakże z żadnego dokumentu złożonego do akt sprawy nie wynika, żeby podstawą przejęcia gospodarstwa (...) był art. 2 ust. 1 pkt e dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 6 września 1944r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (j.t. Dz. U. 1944.4.17). W myśl tego przepisu na cele reformy rolnej przeznaczone będą nieruchomości ziemskie stanowiące własność albo współwłasność osób fizycznych lub prawnych jeżeli ich rozmiar łączny przekracza bądź 100 ha powierzchni ogólnej, bądź 50 ha użytków rolnych, a na terenie województw (...), (...) i (...), jeśli ich rozmiar łączny przekracza 100 ha powierzchni ogólnej, niezależnie od wielkości użytków rolnych tej powierzchni. Gospodarstwo rolne (...) miało 13,55 ha powierzchni, stąd z uwagi na rozmiar nie kwalifikowało się do przejęcia na cele reformy rolnej w myśl w/w dekretu. Nadto wskazać należy, że po raz pierwszy w apelacji zarzucono, że podstawę prawną przejęcia gospodarstwa rolnego (...) miał stanowić art. 2 ust. 1 pkt e w/w dekretu (...) Komitetu (...) z dnia 6 września 1944r. Brak jest więc podstaw do uznania, że Sąd pierwszej instancji nieprawidłowo obliczył termin przedawnienia.

Powodowie w piśmie procesowym z dnia (...) podali, że „zdarzeniem wyrządzającym szkodę jest zatem faktyczne przejęcie nieruchomości należącej do A. B. bez podstawy prawnej, szkodą natomiast jest pozbawienie go majątku” (vide: str. 2 tegoż pisma – k. 119 akt). W pkt 2 podpunkt b apelacji zaś zarzucono, że szkodą było zbycie przez Skarb Państwa bezprawnie przejętej nieruchomości po uprzednim jej podzieleniu (vide: str. 2 apelacji – k. 247 akt). Jednakże powódki w w/w piśmie procesowym z dnia 15 listopada 2017r. za zdarzenie, które wyrządziło im szkodę uznawały przejęcie gospodarstwa (...), a nie rozdysponowanie go między osobami trzecimi. Powódki zarówno w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji jak i w apelacji nie podały kto i kiedy przejął działki wchodzące w skład gospodarstwa (...) i nie zaoferowały na tą okoliczność żadnych wniosków i dowodów. Wojewoda (...) w uzasadnieniu do decyzji z dnia 10 października 2014r. podał, że przekazanie gospodarstwa rolnego miało miejsce odpowiednio 17 stycznia 1984r., 17 marca 1980r., 27 października 1977r., zaś sprzedaż 14 grudnia 1961r., 9 kwietnia 1979r., 9 czerwca 1994r., 15 grudnia 1994r., 27 grudnia 2001r. (vide: k. 24-26 akt) przy czym nie zostało ustalone w jakich datach i komu(...)i (...) przekazały działki lub je sprzedały. Powódki w tym zakresie nie zaprezentowały twierdzeń w związku z czym nie jest wiadomym jak – według powódek – rozdysponowanie działek następowało, a co za tym idzie jaka data (daty) ma stanowić szkodę powstałą na skutek tegoż rozdysponowania działek wchodzących w skład gospodarstwa (...). Ostatnia sprzedaż ziemi przez Agencję (...) nastąpiła w dniu 31 marca 2005r. z tym, że nie jest wiadomym kiedy i w jaki sposób Agencja weszła w posiadanie nieruchomości sprzedanej J. i C. S.. Jednakże sprzedaż nieruchomości J. i C. S. miała miejsce ponad 12 lat wcześniej niż złożony w sprawie pozew, który wpłynął do sądu w dniu 7 czerwca 2017r. Przy przyjęciu stanowiska powódek, że zdarzeniem wyrządzającym szkodę było rozdysponowanie ziemi w świetle powołanego w apelacji art. 442 § 1 k.c. roszczenie powódek i tak uległo przedawnieniu, gdyż do daty wniesienia pozwu upłynęło ponad 10 lat od dnia w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę i ponad trzy lata licząc od dnia w którym powódki dowiedziały się albo przy zachowaniu należytej staranności mogły się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Stąd przytoczony w apelacji zarzut naruszenia art. 6 ust. 1 w/w ustawy z dnia

15 listopada 1956r. o odpowiedzialności Państwa za szkody wyrządzone przez funkcjonariuszów państwowych nie był trafny.

Powódki w apelacji za okoliczność bezsporną uznają fakt przejęcia gospodarstwa (...) w (...). Jednakże przejęcie tego gospodarstwa nie nastąpiło w 1950r., lecz w 1952r. co wynika z protokołu z dnia 22 października 1952r. w sprawie wstępnego projektu (vide: k. 109-112 akt) i co ustalił Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu do zaskarżonego wyroku, którego to ustalenia powódki w apelacji nie zakwestionowały.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko Sądu pierwszej instancji o braku podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie art. 5 k.c. Powódki formułując ten zarzut w apelacji jednocześnie przyznały, że nie wytoczyły powództwa we właściwym czasie. Powyższe oznacza więc zasadność zarzutu przedawnienia podniesionego w odpowiedzi na pozew przez pozwanego. Uznanie podniesienia zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa w rozumieniu art. 5 k.c. jest możliwe całkowicie wyjątkowo, w wypadkach szczególnie rażącego nadużycia prawa i wtedy, gdy indywidualna ocena okoliczności sprawy wskazuje, że opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia nie jest nadmierne i było usprawiedliwione szczególnymi przyczynami (vide: uzasadnienie do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2019r. IV CSK 503/17 LEX nr 2607871). Powódki nie wskazały okoliczności, które uniemożliwiły im po śmierci A. B. tj. po 19 września 1996r. wystąpienie na drogę sądową celem dochodzenia odszkodowania za gospodarstwo przejęte przez Skarb Państwa. Z pism A. B. wynika, że od lat 50-ych ubiegłego wieku miał on świadomość utraty gospodarstwa rolnego. Powódka W. B. (2) na rozprawie w dniu 17 stycznia 2018r. podała, że ojciec cały czas powtarzał, że został pokrzywdzony (vide: k. 156 akt). Jednakże zarówno przed czerwcem 1989r. jak i po czerwcu 1989r. A. B. nie podjął żadnych czynności zmierzających do bezpośredniego dochodzenia roszczenia. Powódka W. B. (1) otrzymała pismo (...) Urzędu Wojewódzkiego z dnia 29 kwietnia 1999r., którym odmówiono jej zwrotu gospodarstwa (vide: k. 183 akt). Jednakże pomimo takiego stanowiska Wojewody (...) przez następne 17 lat nie podjęła czynności przed sądem w celu dochodzenia roszczenia, a pozew w sprawie wpłynął do sądu w dniu 7 czerwca 2017r. W realiach niniejszej sprawy brak jest podstaw do uznania, że opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia nie jest nadmierne i było usprawiedliwione szczególnymi przyczynami

Ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji, jako znajdujące uzasadnienie w materiale zgromadzonym w aktach sprawy, Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne. Sąd Apelacyjny przedstawiając wyżej ustalenia Sądu pierwszej instancji podawał już prawidłowe nazwisko A. B., gdyż Sąd pierwszej instancji kilka razy zamiast nazwisko B. wskazał P.. Wnioski płynące z dokonanych ustaleń Sąd Apelacyjny aprobuje. Biorąc powyższe pod rozwagę apelację powódek oddalono stosownie do art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono zgodnie z art. 102 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. obciążając nimi powódki w części i zasądzając od powódek na rzecz Skarbu Państwa - Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 1.000 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Podkreślić należy, że sposób skorzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem Sądu orzekającego i od oceny tego Sądu należy przesądzenie, że taki szczególnie uzasadniony wypadek nastąpił w niniejszej sprawie oraz usprawiedliwia odstępnie od obowiązku ponoszenia kosztów procesu w części. Zakwalifikowanie przypadku jako szczególnie uzasadnionego wymaga rozważenia całokształtu okoliczności faktycznych sprawy; do okoliczności takich należy m.in. sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej (vide: uzasadnienie do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2011r. (...) 24/11 LEX nr 898277). Dla oceny okoliczności uzasadniających zastosowanie art. 102 k.p.c. istotne znaczenie ma to, czy chodzi o koszty postępowania przed sądem pierwszej instancji czy też koszty postępowania apelacyjnego.

Sąd pierwszej instancji w pkt 2 wyroku z dnia 8 czerwca 2018r. nie obciążył powodów kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej. Powódki skorzystały z możliwości zaskarżenia apelacją wyroku Sądu Okręgowego oddalającego powództwo. Powinny one były jednak liczyć się z możliwymi konsekwencjami - w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu - swojej decyzji o wniesieniu apelacji. Podejmując decyzję o wywiedzeniu apelacji zapoznały się z argumentacją Sądu pierwszej instancji, która zadecydowała o oddaleniu powództwa z uwagi na podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia. Składając apelację powódki winny były więc liczyć

się z tym, że w razie zapadnięcia niekorzystnego dla nich rozstrzygnięcia w sądzie drugiej instancji będą zobowiązane do zwrotu pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym zważywszy, że tymi kosztami nie zostały obciążone przez Sąd pierwszej instancji. Sąd Apelacyjny mając jednak na uwadze charakter niniejszej sprawy, okoliczność, że podstawą utrzymania powódek są emerytury w kwocie odpowiednio 1.093,64 zł i 1.774,28 zł (vide: k.261 i 255 akt) uznał, że powódki winny zostać obciążone zwrotem pozwanemu części kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym w wysokości 1.000 zł.

Mikołaj Tomaszewski Mariola Głowacka Elżbieta Fijałkowska

--	--	--